

Sygn. akt I A Ca 821/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz (spr.) SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. w O.**

przeciwko (...) **w O.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 1 października 2013 r. sygn. akt V GC 121/13

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

## UZASADNIENIE

(...) Sp. z o.o. w O. pozwała (...) w O. o zapłatę 89.888,77 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 58.926,50 zł od dnia 1.12.2012 r. i od kwoty 30.962,27 zł od dnia 31.12.2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania. Wyrokiem z dnia 1.10.2013 r., Sąd Okręgowy w Olsztynie, po rozpoznaniu sprzeciwu pozwanej od nakazu zapłaty, oddalił powództwo i obciążył powódkę kosztami procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 10.09.2011 r. (...) S.A. w O. (dalej powoływane jako (...)) zawarło z T. G., umowę konsorcjum w celu wspólnego przygotowania i złożenia oferty na wykonanie robót budowlanych w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, prowadzonym w trybie przetargu nieograniczonego, a w przypadku jej wyboru przez zamawiającego - również realizacji zamówienia publicznego pod nazwą „Usprawnienie procesów technologicznych i

przebudowa obiektów na terenie Miejskiej Oczyszczalni (...) w O. część II - przebudowa piaskownika” w postępowaniu przetargowym, gdzie zamawiającym jest (...) w O. (dalej powoływana jako (...) Sp. z o.o.”). W § 3 pkt 5 umowy konsorcjum strony ustaliły, że każdy z partnerów może realizować zakresy robót przy udziale podwykonawców i dostawców zatrudnionych zgodnie z procedurami przewidzianymi kontraktem i za obopólną akceptacją partnerów. (...) konsorcjum zobowiązali się do przedstawienia sobie wzajemnie umów z podwykonawcami przed ich podpisaniem. Konsorcjum wygrało ten przetarg i 15.12.2011 r. zawarło z zamawiającym umowę.

Powódka, jako podwykonawca, zawarła 19.10.2012 r. z (...) umowę nr (...), w której zobowiązała się do wykonania robót budowlano-montażowych związanych z realizacją w/w zadania. Pismem z dnia 24.10.2012 r. (...) poinformowała pozwaną, o zamiarze powierzenia części robót budowlanych podwykonawcy - firmie (...) Sp. z o.o. W odpowiedzi (...) Sp. z o.o. wskazała, iż pismo to przyjmuje jako informację o nazwie firmy współpracującej z wykonawcą w celu wykonania umowy, a nie jako zgłoszenie wynikające z art. 647<sup>1</sup> §5 k.c., co oznacza, że nie ponosi odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia za roboty wykonane przez podwykonawcę. Podniosła, iż zgodnie z umową konsorcjum dnia 10.09.2011 r., lider konsorcjum powinien na powyższe uzyskać zgodę partnera. (...) nie wypowiedziała się co do stanowiska pozwanej.

30 i 31.11.2012 r. powódka wystawiła (...) faktury VAT (...) r. na kwotę 58.926,50 zł i nr (...) na kwotę 30.962,27 zł. Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 6.05.2013 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie nakazał (...) w O. aby zapłaciła (...) Sp. z o.o. w O. kwotę 93.367,74 zł z odsetkami i kosztami procesu. Powódka 5.04.2013 r. wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 89.888,77 zł z odsetkami jak w petitum pozwu, wskazując, że jako inwestor odpowiada solidarnie z wykonawcą za zapłatę należnego mu wynagrodzenia.

Sąd ocenił, że powództwo nie było uzasadnione. Powódka wywodziła swoje roszczenie względem pozwanej z art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., przewidującego solidarną odpowiedzialność wykonawcy i inwestora za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy. Zgodnie z tym przepisem warunkiem odpowiedzialności solidarnej inwestora jest wyrażenie przez niego zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Pozwana takiej zgody nie wyraziła. Przedłożone pismo z dnia 26.10.2012 r. nie świadczy o wyrażeniu aprobaty. Przeciwnie, z jego treści jasno wynika, że sprzeciwiła się zawarciu umowy z podwykonawcą, z uwagi na brak zgody partnera powoda. Pozwana wskazała, że pisma (...) z dnia 24.10.2012 r., nie traktuje jako zgłoszenia wynikającego z art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. W toku postępowania konsekwentnie i stanowczo podtrzymywała swoje stanowisko. Zaprzeczała również temu, że pracownicy powódki wykonywali jakiegokolwiek prace na terenie budowy, a powódka okoliczności tej nie wykazała.

Wymóg wyrażenia zgody stanowi instrument ochrony inwestora przed nieuzasadnionym obciążeniem go odpowiedzialnością za cudzy dług. Wykładnia art. 647<sup>1</sup> k.c. musi uwzględniać wyjątkowość i rygoryzm zawartego w nim unormowania. Inwestor na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. zostaje obciążony odpowiedzialnością za realizację umowy, której nie jest stroną, i na której wykonanie nie ma bezpośredniego wpływu. Odpowiedzialność ta łączy się z ryzykiem dwukrotnej zapłaty wynagrodzenia - raz wykonawcy, a drugi raz podwykonawcy, gdy wykonawca, mimo otrzymanej od inwestora zapłaty, nie zaspokoił podwykonawcy. Powołany przepis nie wymaga również wystąpienia po stronie inwestora konkretnych przesłanek, nie nakłada także na niego obowiązku uzasadnienia swojej decyzji. Pozwana nie zaakceptowała zgłoszonego podwykonawcy i w terminie 14 dni zgłosiła wykonawcy sprzeciw. Tym samym nie ponosi odpowiedzialności solidarnej z wykonawcą za zobowiązania wobec powódki a skierowane przeciwko niej powództwo jest bezzasadne w świetle art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. i na tej podstawie zostało oddalone.

W oparciu o art. 227 k.p.c., Sąd oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków i stron, bowiem istotne okoliczności faktyczne sprawy zostały wyjaśnione i nie było potrzeby przeprowadzania tych dowodów. O kosztach orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Powódka wniosła apelację od wyroku, zaskarżając go w całości. Zarzuciła:

1. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez odmowę przeprowadzenia zawnioskowanych przez powódkę dowodów zmierzających do jednoznacznego wykazania, że pozwana w pełni akceptowała zatrudnienie powódki, co w zestawieniu ze złożonym przez nią oświadczeniem o zaakceptowaniu powódki jako podmiotu współpracującego określonego jako podwykonawca prowadzioby do konieczności uwzględnienia powództwa ze względu to, że w niniejszej sprawie powstała odpowiedzialność gwarancyjna, a pozwana przez złożenie oświadczenia odnoszącego się do tego, że akceptacja powódki jako podmiotu współpracującego nie prowadzi do powstania solidarnej odpowiedzialności, od odpowiedzialności tej nie mogła się uwolnić,

2. naruszenie przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez czynienie dowolnych ustaleń faktycznych w sprzeczności z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego i w konsekwencji tego przyjęcie, że pozwana nie wyraziła zgody na zatrudnienie powódki, jak też powódka nie wykazała tego, że prace w rzeczywistości realizowała, kiedy to analiza dokumentów załączonych do pozwu, ocenianych zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, winna prowadzić do wniosku, że pozwana zaakceptowała powódkę jako podwykonawcę, powódka wykonała powierzone jej roboty budowlane, co potwierdzają stosowne protokoły, czy faktury, a także kopia załączonego tytułu wykonawczego, tym bardziej z tego względu, że pozwana na żadnym etapie postępowania nie podnosiła tego, że faktycznie zlecone powódce prace nie zostały wykonane, czy wykonane w innym rozmiarze niż podaje to powódka,

b) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zmierzających do ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności,

c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się w uzasadnieniu wydanego orzeczenie do twierdzeń powódki składanych w pozwie, czy w trakcie rozprawy, jak też brak odniesienia się do załączonych do pozwu dokumentów w postaci faktur, protokołów odbioru wykonanych prac, czy wreszcie kopii tytułu wykonawczego, gdzie tytuł egzekucyjny został wydany przez tenże sam Sąd, a w konsekwencji tego Sąd z urzędu winien posiadać wiedzę o dochodzonym przez powódkę roszczeniu,

d) art. 228 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie udowodniła faktu wykonywania przez nią robót, kiedy to Sąd z urzędu posiadał wiedzę odnośnie tego, że powódka dochodziła od swego zamawiającego w odrębnym postępowaniu wynagrodzenia za wykonane na rzecz pozwanej roboty budowlane i w konsekwencji został wydany nakaz zapłaty, który stał się prawomocny,

e) art. 503 § 1 k.p.c. w zw. z art. 207 § 7 k.p.c. poprzez niezwrócenie pisma przygotowawczego pozwanej z 26 września 2013 r. złożonego mimo tego, że Sąd nie oznaczył porządku wnoszenia pism przygotowawczych, a samo zgłoszenie się kolejnego pełnomocnika nie powoduje powstania uprawnienia do składania pism przygotowawczych, czy kolejnych wniosków dowodowych,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji tego przyjęcie, że zaakceptowanie podwykonawcy może odbyć wyłącznie poprzez wyraźne oświadczenie złożone drugiej stronie, kiedy to właściwa wykładnia normy tego przepisy prowadzi do wniosku, że zgoda na zatrudnienie podwykonawcy może być wyrażona w różnej formie, a samo przyjęcie do wiadomości informacji o zatrudnieniu dalszego wykonawcy ze wskazaniem, że jest to podmiot współpracujący przy wykonaniu zobowiązania prowadzi do powstania odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia.

b) art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji tego przyjęcie, że pozwana nie jest solidarnie odpowiedzialna za wypłatę wynagrodzenia, kiedy to złożone przez nią oświadczenie akceptujące powódkę jako podmiot współpracujący przy wykonaniu zobowiązania, jak też sam fakt tolerowania powódki jako podmiotu wykonującego prace spowodował to, że pozwana jest solidarnie odpowiedzialna za wypłatę wynagrodzenia, którego

wysokość w niniejszym postępowaniu wynika z umowy, faktur oraz stosownych protokołów odbioru, a także kopii tytułu wykonawczego wydanego przez Sąd pierwszej instancji,

c) art. 56 k.c., 60 k.c., 65 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji tego przyjęcie, że złożone przez pozwaną oświadczenie nie spowodowało powstania solidarnej odpowiedzialności za wypłatę wynagrodzenia należnego powódce, kiedy to właściwa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że akceptując powódkę jako podmiot współpracujących przy realizacji zobowiązania Konsorcjum pozwana wprost przyjęła odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenie, a samo powoływanie się na to, że w tym przypadku nie powstaje solidarna odpowiedzialność nie wywołało skutku prawnego bowiem odpowiedzialność powstaje z mocy samego prawa,

d) art. 65 § 2 k.c. w zw. z postanowieniami Umowy Konsorcjum poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji tego przyjęcie, że zatrudnienie dalszego wykonawcy mogło odbyć się po uzyskaniu zgody Partnera Konsorcjum, a także przyjęcie, że Lider Konsorcjum był zobowiązany do przedkładania własnych umów z podwykonawcami Partnerowi, kiedy to właściwa wykładnia postanowień umowy prowadzi do wniosku, że Lider Konsorcjum mógł dla przypisanego mu zakresu prac zatrudniać dalszych wykonawców, a obopólna akceptacja nie sprowadzała się do złożenia w tym zakresie pisemnego oświadczenia woli a nadto z postanowień umowy nie wynika obowiązek przedkładania umów zawieranych z dalszymi wykonawcami.

Wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanej kwoty dochodzonej pozwem oraz kosztów procesu za obie instancje, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

#### ***Apelacja nie była uzasadniona.***

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak i przyjętą przezeń ocenę prawną, przyjmując je za własne. Zajął tym samym stanowisko, że nie miały miejsca zarzucane w apelacji uchybienia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, jako najdalej idącego, trzeba wskazać, że nie był on uzasadniony. Uchybienia tego powód błędnie upatrywał w odmowie przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji zawnioskowanych dowodów zmierzających do wykazania okoliczności faktycznych uzasadniających uwzględnienie powództwa w oparciu o art. 647<sup>1</sup> k.c. Skarżący zarzuca zatem w rzeczywistości niewyjaśnienie przez Sąd Okręgowy okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, nie zaś nierozpoznanie istoty sprawy. Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. A zatem, do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (zob. w szczególności wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Innymi słowy, oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Z kolei niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy (zob. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483, M.P. Wójcik, Komentarz do art. 386 k.p.c., LEX).

Zważywszy, że skarżący zarzucaną nieprawidłowość wiąże z oddaleniem wniosków dowodowych, trzeba zaznaczyć, że zarzut ten nie podlega już badaniu na tym etapie postępowania. Przepis art. 162 k.p.c. wymaga zgłoszenia w tym przedmiocie zastrzeżenia do protokołu. Zaniechanie tego czyni wskazany zarzut sprekludowanym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 12.09.2012 r., I ACa 299/12, LEX nr 1220620). Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje przedstawioną w uzasadnieniu stanowiska Sądu Okręgowego argumentację o niecelowości przeprowadzenia

zgłoszonych dowodów wobec wyjaśnienia wszystkich okoliczności w zakresie potrzebnym do rozstrzygnięcia na podstawie już zaoferowanych i przeprowadzonych (art. 217 § 3 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. przez brak odniesienia się do twierdzeń powódki z pozwu i rozprawy oraz dokumentów w postaci faktur, protokołów odbioru i tytułu egzekucyjnego. O uchybieniu takim można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na jego kontrolę czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, Lex nr 52726, zob. też wyroki SN: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, Lex nr 109420, z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M.Praw. 2006, nr 4, s. 214). W ocenie Sądu odwoławczego, uzasadnienie Sądu pierwszej instancji w pełni czyni zadość wymogom powołanego przepisu, ponieważ zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, co uczynił na podstawie dowodu z dokumentów, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Pozostałe fakty podnoszone przez powódkę, m.in. dotyczące kwestii wykonania przez nią robót i zgłoszone na ich potwierdzenie dowody, nie musiały być przedmiotem analizy w pisemnym uzasadnieniu, ponieważ nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c. na potrzeby prawidłowego zastosowania art. 647<sup>1</sup> k.c., w oparciu o który skarżący sformułował dochodzone roszczenie.

Sąd Apelacyjny za nietrafny uznał także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, przejawiającej się w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania sądu, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Już z samej treści tego zarzutu wynika, że autor apelacji zmierzał raczej do wykazania sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego poprzez wyprowadzenie nietrafnych wniosków z dostarczonych do akt sprawy dokumentów. Jak już zostało przedstawione na wstępie, Sąd Okręgowy wywiódł logiczne wnioski z przeprowadzonych w sprawie dowodów i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Wbrew stanowisku skarżącej, treść oświadczenia pozwanej, w którym *expressis verbis* wskazała, że informacji (...) o woli zaangażowania powodowej spółki jako podwykonawcy nie traktuje jako zgłoszenie, zgodnie z art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. i jednoznacznie oświadczyła, że nie wyraża zgody na przyjęcie na siebie odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia za wykonane przez niego roboty budowlane (k. 21), nie może być odebrana inaczej, niż przyjął Sąd Okręgowy. Ponadto, w świetle jasnej treści oświadczenia pozwanej, niezasadnym byłoby poddawanie go jakiegokolwiek interpretacji w myśl zasady *clara non sunt interpretanda*. Podkreślenia wymaga także konsekwentne stanowisko pozwanej w omawianej kwestii. Po udzieleniu (...) odpowiedzi z dnia 26.10.2012 r. nie podjęła jakichkolwiek działań, które mogłyby świadczyć o jego zmianie. Jednocześnie, także (...), po otrzymaniu pisma pozwanej z dnia 26.10.2012 r. nie ustosunkowała się do niego, nie prowadziła żadnych negocjacji mających na celu ostateczną akceptację podwykonawcy przez pozwaną. Na ocenę tę nie mają wpływu przedstawione przez powódkę protokoły wykonania robót i ich przyjęcia przez (...), ponieważ nie pozostają one w związku ze wskazanym stanowiskiem pozwanej. Nie uczestniczyła ona w ich podpisywaniu i nie wynika z nich zmiana jej stanowiska raz wyrażonego w piśmie z 26.10.2012 r. W konsekwencji za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 228 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że powódka nie udowodniła faktu wykonania robót, bowiem w świetle art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. okoliczność ta, wobec udowodnionego braku zgody inwestora na zaangażowanie podwykonawcy, nie miała żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 503 § 1 k.p.c. w zw. z art. 207 § 7 k.p.c. poprzez niezwrócenie pisma przygotowawczego pozwanej z dnia 26.09.2013 r. Już bowiem z treści samego zarzutu wynika, że Sąd Okręgowy nie skorzystał z uprawnienia przewidzianego w art. 207 § 3 k.p.c. i nie oznaczył porządku wnoszenia pism przygotowawczych, a tylko w takim przypadku możliwy byłby zwrot tego pisma w trybie art. 207 § 7 k.p.c. Powód nie umotywowował nadto, w czym przejawia się związek pomiędzy wskazanym uchybieniem a treścią wydanego wyroku. Związku takiego nie dopatrył się także Sąd Apelacyjny. Zasadnicze dla rozstrzygnięcia sprawy fakty i dowody zostały przedstawione już pozwie i sprzeciwie od nakazu zapłaty, a terminowe wniesienie tego pisma procesowego nie budziło żadnych wątpliwości także u strony powodowej.

Przechodząc do analizy zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego -art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c., przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że „zaakceptowanie podwykonawcy może odbyć się wyłącznie przez wyraźne oświadczenie złożone drugiej stronie”, należy wskazać, że nie ma on oparcia w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Trafnie wskazał pozwany w odpowiedzi na apelację, że przypisany przez powódkę Sądowi Okręgowemu pogląd, nie został przezeń wyrażony. Sąd nie zajął stanowiska, w jaki sposób zgoda inwestora ma być uzewnętrzniona. Stwierdził natomiast, że z pisma pozwanej z dnia 26.10.2012 r. wprost wynika brak zgody na zaangażowanie podwykonawcy i ponoszenie odpowiedzialności za należne mu wynagrodzenie. Powyższy zarzut apelacyjny należało więc uznać za bezprzedmiotowy. Wystarczy tylko zwrócić uwagę, na jednolicie ukształtowany w orzecznictwie pogląd, że przewidziana w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. zgoda inwestora nie ma charakteru przesłanki skuteczności ani ważności umowy z podwykonawcą, ponieważ okoliczność, czy dłużnik wykonywa zobowiązanie sam, czy też posługuje się innymi osobami, stosunkowo rzadko ma znaczenie z punktu widzenia interesu wierzyciela; zgoda inwestora warunkuje jedynie jego solidarną odpowiedzialność z wykonawcą za zobowiązania z tytułu wynagrodzenia należnego podwykonawcy. Pogląd ten przyjęty został w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących wykładni art. 647<sup>1</sup> k.c. (zob. uzasadnienie wyroku z dnia 30 maja 2006 r., IV CSK 61/06, uchwała z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06, oraz wyroki z dnia 15 listopada 2006 r., V CSK 221/06 i V CSK 256/06). Argumenty przemawiające za nim przytoczono także w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2007 r., II CSK 108/07, zwracając uwagę na konstrukcję i funkcję jurydyczną zgody inwestora i wynikające stąd ograniczenie jej roli do przesłanki solidarnej odpowiedzialności za cudzy dług. Z punktu widzenia inwestora, który odmówił wyrażenia zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą, obojętne są zatem wewnętrzne relacje między wykonawcą i jego podwykonawcami, treść łączących ich stosunków i wydane w sprawach toczących się między nimi orzeczenia. Jakikolwiek jego bierne dalsze zachowanie, już po jednoznacznym wyrażeniu sprzeciwu - np. świadomość i tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, do czego nawiązuje skarżący w zarzutach 3.a), b) i c) i rozwija następnie w uzasadnieniu apelacji, nie może być, wbrew jasno i jednoznacznie wyrażonej intencji, interpretowane jako dorozumiana zgoda na zatrudnienie podwykonawcy, a tym samym wykreować zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia. Taka interpretacja mogłaby być rozważana jako uprawniona jedynie w sytuacji, gdyby pozwany nie wypowiedział się w tym przedmiocie.

Kolejny zarzut - naruszenia art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. stoi zaś w sprzeczności z wcześniej postawionym, jako formalny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a zinterpretowanym przez Sąd odwoławczy jako zarzut błędnych ustaleń faktycznych w zakresie niewyrażenia przez pozwaną zgody na zawarcie przez (...) umowy z powódką jako jej podwykonawcą. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, błędna wykładnia prawa materialnego może polegać na nieprawidłowym odczytaniu normy prawnej wyrażonej w przepisie, mylnym zrozumieniu jego treści lub znaczenia prawnego, bądź też na niezrozumieniu intencji ustawodawcy. Skuteczność tak podniesionego zarzutu należy oceniać w oderwaniu od ustaleń faktycznych, a jedynie w odniesieniu do bezspornych okoliczności faktycznych sprawy i uzasadnienia (por. wyrok NSA z 13 września 2005 r., II OSK 16/05, LEX nr 192124, wyrok NSA z 23 lutego 2005 r., OSK 539/04, LEX nr 165771, wyrok NSA z 2 lutego 2005 r. OSK 1026/04, LEX nr 171170). Zarzut błędnych ustaleń faktycznych wyklucza się zatem z dotyczącym tej samej kwestii zarzutem naruszenia prawa materialnego. Skoro bowiem skarżący raz zarzucił, że Sąd błędnie ustalił, że „pozwana nie wyraziła zgody na zatrudnienie powódki”, to następnie nie może konsekwentnie zarzucać naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że „pozwana nie jest solidarnie odpowiedzialna za wypłatę wynagrodzenia, kiedy to złożone przez nią oświadczenie akceptujące powódkę (...) spowodowało to, że pozwana jest solidarnie odpowiedzialna na wypłatę spornego wynagrodzenia”.

Analogicznie należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 56, 60 i 65 § 1 k.c. Skoro Sąd Okręgowy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowo ustalił, że pozwana złożyła oświadczenie, że nie wyraża zgody na wykonywanie przez powódkę robót budowlanych objętych umową z generalnym wykonawcą (...) i ponoszenie odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia, to nie naruszył on tych przepisów w sposób wskazany przez skarżącego.

Na akceptację nie zasługiwał też ostatni z postawionych w apelacji zarzutów, naruszenia art. 65 § 2 k.c. w związku z postanowieniami umowy konsorcjum poprzez błędną wykładnię. W pierwszej kolejności należy wskazać, że postanowienia umowy kreują stosunek o charakterze względnym i są wiążące wyłącznie dla jej stron (art. 353 § 1

k.c.), nie zaś dla sądu. Sąd Okręgowy nie mógł im więc uchybić. Zarzut ten należy zatem odczytać jako naruszenie art. 65 § 2 k.c. poprzez dokonanie wadliwej interpretacji umowy. Nie mógł skutkować postulowaną zmianą wyroku z dwóch przyczyn. Po pierwsze dlatego, że wbrew stanowisku powódki, treść § 3 pkt 5 umowy konsorcjum wprost stanowi, że do każdy z partnerów może realizować swoje zakresy robót przy udziale podwykonawców i dostawców zatrudnionych zgodnie z procedurami przewidzianymi kontraktem i „obopólną akceptacją Partnerów” (k. 60). Tego jasnego zapisu umowy, w myśl zasady clara non sunt interpretanda, nie sposób rozumieć inaczej, niż zgodnie z jego literalnym przytoczonym powyżej brzmieniem. Po wtóre, nawet gdyby zarzut ten był trafny (choć, jak wskazano, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest), nie miałby znaczenia, ponieważ decydująca jest okoliczność, że pozwana nie wyraziła zgody na udział powódki w pracach i ponoszenie odpowiedzialności za jej wynagrodzenie. Odmowa inwestora w trybie art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c., jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, jest jego suwerenną decyzją i nie wymaga spełnienia jakichkolwiek warunków, czy też podawania przyczyny, co wprost wynika z brzmienia tego przepisu.

Reasumując, Sąd Apelacyjny oddalił apelację, jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163, poz. 1349), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.